

Myslovitz, Zn

Odwraca wzrok, zamyka drzwi
Powoli skądś napływa wstyd
Zamyka drzwi, a ty już wiesz
Że będzie myśleć przez cały dzień
Ach, jaki to był celny strzał,
Tych kilka słów, tak prosto w twarz
Znowu musiało tak być
Jakbyś bez tego nie był sobą
Zamyka drzwi, za późno jest
By zrobić ten, ten jeden gest
Ach, jaki to był celny strzał
Tych kilka słów, tak prosto w twarz
Jak to się mogło znów stać
W pustym pokoju tkwisz sam
Zupełnie sam
Znów wszystko poszło nie tak
Znowu musiało tak być
Jakbyś bez tego nie był sobą (x7)